

# ZIEMIA

# LUBELSKA

PISMO GOSPODARSTWA

Redakcja i Administracja: Gubernatorska Nr 8. — Skrytka pocztowa Nr 50. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”

CENA PRZEBUDOWY:

W kolumnie 100 adresem: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z adresem miesięcznie 1,50, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na przesyłkę miesięcznie 2,50 hal., kwartał 7,50 hal., półrocznie 15 hal., rocznie 30 hal.

CENA OBLIGACJI:

Przez pocztę, lub jego miejsce każdorazowo: Prąd tekstem 1 kor., wódek tekstem 1 kor., 50 hal., na tekstem 70 hal. W drukarni 60 hal. w ostrym str. 40 hal. W drzewnym na wyraz 8 hal. W druku edycyjnym 4 kor., kolumny na 100 na przew. 2 hal., w miesiąc 1 hal.

W sprawach ubocznych „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 8 halorzy, Popołudniowa 6 halorzy.

REKOPISOW NIE WRAÇA WŁ.

## BAR KRAKOWSKI

ŚWIEŻO OTWARTY ZOSTAŁ przy ulicy Radziwiłłowskiej rog Niecałej i wydaje śniadania, obiady i kolacje, bufet zaopatrzony w trunki krajowe i zagran. Kuchnia wykwinna pod osobistym kierunkiem. Ceny przystępne. Polecając się taskawym względem Sz. P.P. **P. SIWERSKI**.

PIERWSZO- WZEDNY -- „OAZA“ KINO (gm. hotelu Europejsk.) **DZIS** Tragedja według Emila Zoli w 4 cz. **TERESA** i inne.

Dzisiaj w sali Rezerwy Kupieckiej odbędzie się **Koncert** Dyrektora **WŁODZIMIERZA KENIGA** i prof. **ZBIGNIEWA DRZEWIECKIEGO**. Bilaty do nabycia w aptece W. Pp. Steckiego i Haberlau.

## DR. ADOLF MESZ Walka parowca z łodzią podwodną.

specjalista chorób gardła, nosa i uszu przyjmuje od 9-11 r. i od 4-6 pp. (mieszka tymczasowo) BRAMOWA 6.

BERLIN. Do „Vossische Ztg.” donoszą z Genewy: „Petit Parisien” otrzymuje wiadomość z Quimper, że przed kilku dniami doszło u wybrzeży bretońskich do walki pomiędzy uzbrojonym francuskim parowcem handlowym a łodzią podwodną. Inny nieuzbrojony parowiec handlowy trafiony był wystrzałami działowymi z tej łodzi czterokrotnie, zbiegł więc do pobliskiego portu i ztamtąd dopiero odbył, pod eskortą kilku torpedowców, dalszą podróż do Bordeaux.

### Koalicja a Grecja.

BERLIN. Do „Vossische Ztg.” donoszą z Lugano: Medjolański „Corriere della Sera” dowiaduje się z Aten, że żądany przez koalicję w ultimatum z dnia 10 b. m. przewóz wojska greckiego na Peloponez ma się już ku końcowi, wobec czego prawdopodobnie w ciągu dni najbliższych blokada brzegów greckich będzie zniesiona. Blokada ta, trwająca już 50 dni, dała się dotkliwie odczuć ludności Grecji. W Atenach większość mieszkańców spożywa chleb jęczmienny, ale i tego brak z powodu trudności transportu, wywołanej przez przewóz wojska.

### Bezrobocie w Hiszpanji.

PARYŻ Temps dowiaduje się z Madrytu: Bezrobocie robotników metalowych w Saragossie, już przed kilku dniami zakończone, wybuchło na nowo. W Barcelonie daje się zauważyć żywy ruch między robotnikami. W Algeciras 5,000 robotników, zatrudnionych przy ładowaniu węgla, zażądało podwyższenia płacy. Rząd odwołał się do pomocy izb handlowych, aby nie dopuścili do zagrażającego bezrobocia.

### Przesilenie japońskie.

BERLIN. Korespondent „Berliner Tageblattu” donosi z Hagli: Korespondent agencji Reutersa przewidział już w depeszy, wysłanej dnia 22 b. m. z Tokio, rozwiązanie parlamentu japońskiego. Korespondent ten donosił, że opozycja jest zdecydowana zwalczać niekonstytucyjną, rzekomo, nominację gabinetu Terucziego. Stronnicy rządu oświadczają

ją na to, że hr. Teruczci objął urząd z rozkazu cesarza. Kto podejrzewa prawomocność tej nominacji, ten obraża koronę. Jak się zdaje, chodzi tu o walkę izby wyższej i korony, które postawiły na czele gabinetu hr. Terucziego, będącego zdecydowanym imperjalistą, z demokratyczną izbą posłów, popierającą bar. Ojume i oświadczającą się 200 głosami przeciwko hr. Teruczemu. Podczas posiedzenia z dnia 23 b. m. otwierającego sesję parlamentu japońskiego, Teruczci oświadczył, że program jego polega na jaknajściślejszej współpracy z koalicją, oraz zaznaczył z naciskiem, że pomiędzy Japonją a Chinami panują stosunki niezwykle serdeczne.

### Sytuacja w Szwajcarii.

BUDAPESZT, 30.1 (BK) Prezydent rzeszypospolitej szwajcarskiej Schulthes oświadczył sprawozdawcy „Az Est” dnia 28.1 na jego zapytanie, czy neutralność Szwajcarii jest zagrożona, między innymi co następuje:

„Nie myślę, by która ze stron wojujących miała zamiar przeprowadzić swe wojska przez terytorjum szwajcarskie. Przeciwnie jestem przekonany, że żaden z naszych sąsiadów nie zapomni o neutralnej sytuacji Szwajcarii.

Mimo to nie zadawałniamy się tem przekonaniem, lecz zarządzamy potrzebne kroki wojskowe, by w razie potrzeby, bronić naszych granic. W ten sposób daje Szwajcarya obu stronom wojującym najlepszą rękojmią swych starań neutralnych na polu wojskowym.

Zresztą nie byłoby to korzystnem dla żadnej ze stron wojujących, gdyby która usiłowała przemaszzerować przez Szwajcaryę. Ktokolwiekby podjął te usiłowania, ten prócz trudności terenowych, pozyskałby w całej Szwajcarii nowego nieprzyjaciela.

Co się tyczy pytania narodowości, rzekł Schulthes w dalszym ciągu, to wszystkie części Szwajcarii używają zupełnej swobody i nikt o tem nie myśli żeby zasadzie narodowości w Szwajcarii dać wyraz w kierunku językowym.

Nasz naród—czyte niemieckiej, czy francuskiej, czy też włoskiej narodowości ma niezłomną wolę żyć obok siebie w niepodzielnej spójności państwowej.

## Więści z Rosji.

(Koresp. własna „Ziemi Lub.”)

(Eks minister z pośród „czarnej sotni” i kandydat na ministra „rewolucjonista”. — Duma, a osz. — Rosja, a wojna i pokój.)

Stockholm, w styczniu.

Do dziennika „Ruskiye Wiedomosti” komunikują z prowincji, że były prezes gabinetu piotrogrodzkiego Stuermer rozpoczął na prowincji Rosji szereg odczytów, poświęconych obecnej sytuacji kraju. W odczytach tych wygłasza on zdanie, że wypadki rozwijają się obecnie w tempie nader przyspieszonym i że nie jest daleką chwilą, gdy jego program otrzyma z powrotem najwyższą sankcję i uzyska zgodę czynników kierujących. Wtenczas on, Stuermer, jest gotów wrócić na swe dawniejsze odpowiedzialne stanowisko. Przeciwno mówcy zorganizowane są na prowincji ze strony postępowego bloku systematyczne demonstracje, ale Stuermer kontynuuje swoją działalność w dalszym ciągu.

„Minister rewolucjonista” — tak zetytułowała gazeta synodu rosyjskiego „Kolokol” swój artykuł, poświęcony omówieniu ostatnich wypadków wśród kół postępowych w Rosji. Organ podnosi, że prasa kaddecka coraz otwarciej mówi o kandydaturze prof. Milukowa na stanowisko ministra, ale jednocześnie szczegółowo ta sama prasa referuje o przemówieniach rewolucyjnych Milukowa. Pismo pyta, czy w Rosji ma dojść do tego, że rewolucjonista zostanie tam podczas światowej wojny ministrem?

W gazecie „Ruskiye Wiedomosti” zaznaczają, że дума ma zwrócić się wprost do cara z protestem przeciwko swemu ponownemu odroczeniu postanowienie co do tego miało zapaść na poufnej naradzie, w której czynny udział brali przedstawiciele wszystkich poszczególnych frakcji dumy, z wyjątkiem skrajnej prawicy. Дума w odnośnym memorjale żąda, żeby car sam osobiście wystąpił w obronie dumy, której swego czasu zapewnił był uroczyste wszelkie prawa konstytucyjne. Państwo bez parlamentu nie zasłuży w obecnej chwili na nazwę państwa nowożytnego ani konstytucyjnego, także państwo musi ponieść osiadczną klęskę.

Pismo „Uro Rosji” utrzymuje, że koniec wojny musi bezwarunkowo nastąpić jeszcze przed jesienią bieżącego roku, bo Rosja nie byłaby prosto w stanie dłużej wojny prowadzić. Szybkie zakończenie wojny leży w interesie Rosji głównie ze względów gospodarczych i wewnętrznie politycznych, przyczem powody charakteru militarnego ustępują tu na plan drugi.

Do „Odeskiego Listoku” donoszą, że wszelka regularna komunikacja pomiędzy wielkimi środowiskami miejskimi a prowincją została w Rosji środkowej prawie zupełnie zerwaną. Dzisiaj nie funkcjonuje połączenie normalne nie tylko pomiędzy poszczególnymi guberniami, lecz ani między miastami a wsią jednej i tej samej guberni. Powodami są po części mrozy i śniegi, po części też odbywające się w wielkich rozmiarach przegrupowanie wojsk. Całe życie ekonomiczne kraju środkowego cierpi z powodu tego w sposób nader dotkliwy.

## TELEGRAMY.

### Komunikat austriacko-węgierski.

WIENIĘ, 30.1 (BK) Komunikat urzędowy austriacko-węgierski wysłany pod datą 29.1.

### Wschodnia widownia wojny.

W odcinku Mestlancosca zachował się wczoraj nieprzyjacieli spokojnie. Dzisiaj rano przeszedł do ataku, został jednak odparty z ciężkimi stratami. Nad Złotą Lipą zaatakowali Rosjanie wielkimi siłami wczoraj rano XV korpus turecki. Dzielne wojska tureckie odparły nieprzyjaciela po zaciętej walce i dotarli w pościgu aż do drugiej linii rosyjskich stanowisk. Przeprowadzono licznych jeńców.

Zresztą nie ważniejszego.

### Włoska widownia wojny.

W odcinku na wschód od jeziora Doberdo przy prowadził odział 91 pułku piechoty z udanej nocnej wycieczki 31 włoskich jeńców. Czynność artylerji wogóle niewielka, tylko między jeziorem Garda a doliną Etsch skierował nieprzyjacieli żywy ogień na nasze miejscowości.

### Południowo-wschodnia widownia wojny.

Nic nowego.

Zastępca szefa gen. sztabu v. Höfer marszałek polny porucznik.

## Lubelskie Koło Miedzypartyjne przy pracy.

Endencja i sprzymierzone z nią żywioły od początku wojny z zawziętą wytrwałością pracują nad tem, by współdziałać z koalicją i Rosją, a jak najwięcej gromadzić przeszkód na drodze państwowo twórczych działań.

Lecz jak wszelka brzydota nie lubi chodzić nago, tak i panowie ci coraz inny strój wkładają na swój prawdziwy kształt i zamiary. To ubierają się w żalobną czamarkę, to we frak dyplomaty, to znów przywdziewają kontusz sejmikowicza szlacheckiego, a przy każdej takiej maskaradzie wołają: „Salus reipublicae” — dobro kraju! interes narodowy!

Słowa jednak pozostają słowami a fakty fakt mi. I jeśli fakty a nie słowa postawimy pod sąd — to jakże będzie?

Czyż to „salus reipublicae” domagał się zł. tej szabli dla generała Ruskiego? Czy dla dobra kraju rozbijano NKN i Legiony? Czy interes narodowy był ideą przewodnią w formowaniu kainowych drużyn? Komu się przez to wszystko wysługiwała endencja?

Samie pytania starczą tu za odpowiedź.

To były czyny jej i jej krewniaków ideowych podczas zwycięskiego dla Rosji okresu wojny.

Co pózniej? W najlepszym razie milczenie i zalecanie bierności. Powszechnie zaś gorączkowa propaganda wiary, że tylko Rosja i koalicja mogą zwyciężyć, osłabianie ducha narodowego, podawanie w szyderstwo wszelkich wysiłków stronnictw, stojących na gruncie budowania państwa polskiego i czynnego zdobywania niepodległości.

I znowu zapytujemy: kto zwalczał hasło politycznej platformy przy wyborach do rad miejskich? kto kolportował i pomagał kolportować tajne druki paszkwilowe, uliczne broszury pełne kłamstw i potworności? kto przeciwstawiał się obchodom rocznic narodowych? kto usuwał się i ostrzegał innych od manifestacji patriotycznych? kto wzbraniał się wyrażać ze szkół język rosyjski?

Możnaby tak litanję tych pytań ciągnąć nieomal bez końca — a odpowiedź jednaby wypadła.

Gdy działać poczęła Rada Stanu endencja rzuciwszy frak dyplomaty przywdziła — jak już powiedzieliśmy — kontusz sejmikowicza i zakłada uroczyste veto przeciw rządowi i bez sejmu. W gruncie zaś rzecz idzie im nie o skrupuły, ale o udaremnienie skutecznych środków, wiodących do naprawy stosunków, do zbudowania silnego państwa.

Klasycznym przykładem metod wyżej przedstawionych jest uchwała Politycznego Koła Miedzypartyjnego Ziemi Lubelskiej. Oto jak brzmi:

„Ponieważ przy ustaleniu naszego stosunku do mianowanej Tymczasowej Rady Stanu należy mimo okoliczności, jakie jej utworzeniu towarzyszyły, powodować się wyłącznie względem na dobro kraju — przeto uważamy za wskazane.

Popierać te prace Tymczasowej Rady Stanu w sprawach, mających na celu: przygotowanie cywilno-prawnej organizacji Państwa Polskiego.

Związać obawę, iż żywioły radykalne i socjalistyczne, na których w znacznej mierze opiera się Rada Stanu, dążyć będą do planowego i systematycznego opanowania stanowisk w kraju dla utrwalenia swych wpływów partyjnych zarówno w zakresie urzędów cywilnych, jak i wojskowych, widzieliśmy, zwłaszcza wobec przygotowanej przez nie organizacji wojskowej — tem większe niebezpieczeństwo w tworzeniu wojska już przez obecną Radę Stanu. Ponadto pozostajemy przy przekonaniu, iż decyzje o wszelkich zewnętrznych zagadnieniach sprawy polskiej oraz o życiu wojska polskiego mogą być powzięte tylko przez prawnie wybranych przedstawicieli narodu — domagamy się zatem, aby działalność Tymczasowej Rady Stanu ściśle odpowiadała powyższej opinii najszerszych (?) kół społeczeństwa naszego.

Wrzucić zaś, gdyby Rada Stanu przywłaszczyła sobie wskazane atrybuty przyszłego sejmu — uważać to będziemy za uzurpację zniewalającą do protestu i odpowiedniego przeciwdziałania”.

Polityczne Koło Miedzypartyjne Ziemi Lubelskiej.

Nie panowie z Koła Miedzypartyjnego — tu nie idzie o żywioły socjalistyczne i radykalne, bo sami dobrze wiecie, że w Radzie Stanu nie mają one zbyt silnej reprezentacji.

Tu idzie powiedzieć poprostu o pretekst, do wprowadzenia w czyn końcowego wniosku waszej uchwały, o rzekome „uprawnienie” waszego już istniejącego i dalej zamierzonego przeciwdziałania Radzie Stanu i jej pracom państwowo-twórczym.

Tu idzie o przemykanie pod nową flagą i przy łaskocie nowych słów tej samej metody i tej samej akcji, którą przeciw polskiej racji stanu, a dziś przeciw Państwu Polskiemu uprawialiście i uprawiacie.

A jakkolwiek społeczeństwo nasze z trudem orientuje się w sytuacji obecnej, przejrzało już jednak na tyle, że na lep waszej roboty nie pójdzie i was odstępować będzie — mając słuszne powody niedowierzania, czy nie podajecie mu aktu swej uchwały przypadkiem na tej samej poduszce, na której przed dwoma laty miano podawać szablę złotą generałowi Ruskiemu.

## Ministerjum zdrowia publicznego.

Nasza Rada Stanu obejmuje coraz więcej dziedzin gospodarki krajowej.

Zrozumiałam jest, że im więcej doskonałych projektów urzędów publicznych do Rady wpłynie, tem wydajniejszą będzie jej praca realna, bo okres przygotowawczy ulegnie w ten sposób znacznej redukcji.

W społeczeństwie polskim zaznacza się bardzo żywo zrozumienie dla tych spraw. Wysuwane są coraz to nowe projekty i szkice traktujące o potrzebach urzędów społecznych.

Podniesiony niedawno projekt utworzenia departamentu pracy przy Radzie Stanu jest już bliski urzeczywistnienia.

Obecnie lekarz krakowski, dr. Janiszewski, w osobnej rozprawie przedstawił pomysł utworzenia „Ministerjum zdrowia publicznego” w Królestwie Polskiem i w wyodrębnionej Galicji. Plan organizacji takiego urzędu rozwija dr. Janiszewski w następujący sposób:

Jedną z głównych trosk narodu musi być dbanie o stały przyrost ludności w odpowiednim stosunku do przyrostu u narodów sąsiednich, jako fizycznej podstawy potęgi państwowej. W tym celu administracja sanitarna w każdym państwie powinna:

- 1) zbadać ilościowy stan ludności;
- 2) zbadać przyczyny wpływające

korzystnie lub niekorzystnie na przyrost ludności;

3) podawać środki usuwające szkodliwe wpływy w tym kierunku;

4) badać jakościowy stan ludności;

5) badać chorobliwość, przeciętnego spodziewanego czasu trwania życia w rozmaitych okresach wieku;

6) badać przyczyny wpływające korzystnie lub niekorzystnie na jakość ludności;

7) podawać środki usuwające niekorzystne wpływy na jakość ludności.

W końcu inne badania, dotyczące się higieny ras.

Dla przeprowadzenia tych zadań należy powołać do życia osobny organ, któryby się sprężył tem zajmował.

Potrzeba troski o rozwój rasy i zdrowia fizycznego u nas po wojnie będzie bardzo wielka. W narodzie naszym bowiem stan zdrowia nie przedstawia się dobrze. Rezultaty siły rozrodczej niweluje wielka śmiertelność.

Wysoki stopień rozrodczości w Polsce nie powinien więc — zdaniem dra Janiszewskiego — usypiać naszej czujności. Już przed wojną dawno się u nas spoprzedzi, jak w całej Europie zachodniej, spadek ilości urodzin. W Galicji ilość urodzin w okresie od 1901 do 1910 roku zmniejszyła się o 48 proc., a w Królestwie Polskiem od 1889 do 1908 roku spadła o 1.2 proc. (w Rosji w przeciągu ostatnich 30 lat spadła ilość urodzin tylko o 1 proc.). Ponadto obecna wojna wyludniła w znacznym stopniu nasz kraj, zabierając najcenniejsze fizyczne jednostki i powodując znaczną śmiertelność szczególnie dzieci. Chwytanie się środków zaradczych zbyt późno, wtedy, gdy zło zbyt się już rozwinie, gdy niebezpieczeństwo będzie już duże, zwykle nie prowadzi do celu.

Co do organizacji odpowiedniej władzy sanitarnej, wyobraża ją sobie autor jako organ niezależny od innych administracyjnych urzędów, mający prawo inicjatywy i egzekucyjny dla swych zarządzeń. Na czele jego powinien stać oczywiście lekarz, a u boku ma mu być dodana najwyższa „Rada sanitarna”.

## Ze świata.

—z—

**Monopol zbożowy w Niemczech.** „Berliner Tageblatt” dowiaduje się że źródła dobrze powiadomione, że monopol zbożowy ma być utrzymany stałe nawet po skończeniu wojny. Podobno w kołach rządowych sprawa ta już została zdecydowana.

**Zaginione dokumenty.** Tajna policja kopenhaska otrzymała od sekretarza poselstwa włoskiego Cataliego wiadomość, że wczoraj w drodze do poselstwa włoskiego zginęła mu wielka koperta z bardzo ważnymi papierami, między innymi z li-

## 6-ty pułk Legionów w Dęblinie.

I.

Dęblin, styczeń 1917.

Od dnia 4 stycznia obozuje szósty pułk Legionów w Dęblinie. Z Nałęczowa pod Lublinem, gdzie na pełnym odpoczynku przez miesiąc grudzień przebywał, wyruszył pułk dnia 2 stycznia i forsownym marszem przez ziemię lubelską idąc, dotarł do fortecy dęblińskiej dnia 3 b. m. Wszystkie tu było już przygotowane na rozmieszczenie naszych żoł-

nierzy przez władze wojskowe niemieckie. Koszary i baraki rosyjskie, wzniesione na lewym brzegu Wisły, za zniszczonym fortem Grzaskowa a w sąsiedztwie położonej w obrębie dawnej twierdzy wioski Zajezierze — przeznaczone zostały na kwatery dla 6 pułku. Ze ścisłością niemiecką urządzono nasze pomieszczenia. Pułk zastał łóżka, pościel, oświetlenie, piece i opał, a przede wszystkim czystość i porządek. Dla żołnierzy, którzy od wielu, wielu miesięcy do takich „wygód” nie byli przyzwyczajeni, stanowiło to wcale przyjemną niespodziankę. Zwłaszcza w dostatecznej ilości i na czas dostawiony węgiel, przyjęło wojsko z zadowoleniem. W Nałęczowie kwatery były bardzo efektowne i bogate (składały się na nie wille i budynki kuracyjnego zakładu), ale za to zimne,

wskutek ciągłego braku węgla mało opalane.

W Dęblinie przynajmniej jest ciepło — mówią żołnierze. Rzeczywiście też w barakach tujejszych trzeba palić dużo i długo, ponieważ blizkie sąsiedztwo Wisły, która tutaj niezwykle jest szeroka, przynosi z sobą wieczny chłód, który nawet w letniej, upalnej gdzieindziej porze, zwykł był w Dęblinie dokuczać.

Już w dzień po rozkwaterowaniu się pułku, rozpoczęły się ćwiczenia żołnierzy i oficerów, pod kierunkiem wojskowej misji niemieckiej i według niemieckiego regulaminu wojskowego, który od austriackiego i od poprzednio w Legionach używanego, różni się bardzo znacznie i podobny jest raczej do musztry francuskiej. Przedewszystkiem pierwotną komenda niemiecka jest zu-

pełnie inna, aniżeli dotychczasowa. Tłumaczenie niemieckiego regulaminu, wspólne i jednolite dla całej armii polskiej, jeszcze się nie ukazało, więc pułk posługuje się na razie przekładem, dokonany przez por. Jakubskiego. Ćwiczenia praktyczne i teoretyczne wypełniają dokładnie cały dzień, absorbują siły umysłowe i fizyczne żołnierzy, którzy spełniają swoje obowiązki ochotnie i łatwo pojmują nowy system musztry. Niemiecy instruktorzy z majorem Kayserem na czele, przyznają, że żołnierze polscy z łatwością przyswajają sobie świeże wojskowe prawidła, co wróży jaknajlepsze nadzieje na przyszłość.

d. c. b.  
Zygmunt Augustyński.

stami i dokumentami o rokowaniach z państwami cudzoziemskimi. Policja tajna stara się stwierdzić czy w tym wypadku zaszła kradzież, czy też zguba. Catalari wyznaczył nagrodę za zwrócenie mu papierów.

Zamach morderczy na śpiewaczkę operetkową. Urzędnik bankowy, Emil Perlmutter, syn przemysłowca z Krakowa wykonał w jednym z tutejszych hoteli w Morawskiej Ostrawie zamach morderczy na śpiewaczkę operetkową tutejszego teatru Zierlerównę, którą wystrzelał z rewolweru ciężko zranił, poczem odebrał sobie życie. Przyczyną zamachu była odmowa na propozycję małżeństwa.

Powody i szczegóły zabójstwa przedstawiają się następująco: Berta Zierlerówna, występowała od kilku lat na scenie teatru w Ostrawie Morawskiej, jako śpiewaczka operetkowa, z ogromnym powodzeniem. Jeden z codziennych bywalców teatralnych, syn zamożnej krakowskiej rodziny, Emil Perlmutter, był urzędnik filii Wiedeńskiego Banku w Pradze, odbywający służbę wojskową, upodobał sobie piękną artystkę i odąd stał jej towarzyszył wszelkimi sposobami. Zierler po kilku tygodniach obcowania z nim dała mu niedwuznacznie dać poznać, że pragnie utrzymać z nim tylko czysto przyjaźnielski stosunek. Odmowa p. Zierler doprowadziła Perlmuttera do stanu niezwykłego rozdrażnienia. Coraz częstsze były starcia pomiędzy nim i artystką.

We czwartek w nocy po przedstawieniu „Księżnej czardasza”, udał się Perlmutter do hotelu „Imperjal”, w którym artystka mieszkała. W kilka godzin później służba hotelowa została zaalarmowana hukem kilku po sobie następujących strzelów i rozpaczliwymi wołaniami o pomoc. Strzały padły w mieszkaniu p. Zierler. Kiedy służba wyłamała drzwi i wtargnęła do pokoju, oczyma jej przedstawił się okropny widok. Artystka leżała bez przytomności na łóżku. Twarz jej była strzałami okropnie zniekształcona i pokryta krwią. Krew sączyła się również z dwóch ran na rękach. W pobliżu łóżka leżał rozciągnięty na ziemi Perlmutter, rzerząc śmiertelnie. Z rany na skroni uchodziła krew. Sporządzony natychmiast lekarz skonstatował u obolga ciężkie zranienia. W piątek około południa Perlmutter, który ani na chwilę nie odzyskił przytomności, zmarł. Stan p. Zierler jest bardzo poważny.

## Z całej Polski.

Polaki sztab generalny. 1 lutego zostaje w Warszawie otwarty 4-ty godniowy kurs, mający na celu wykształcenie oficerów sztabu generalnego. Brak takich oficerów z pośród oficerów legion dawał się dotychczas bardzo odczuwać. Wprawdzie w ciągu przeszło 2-letniej praktyki wojennej na froncie nasi oficerowie, odkomenderowani do poszczególnych sztabów, nabyli wiele wiedzy i rutyny, ale brak im było podstaw teoretycznych. W tym celu powstaje właśnie szkółka oficerów sztabu

generalnego. Komenda Legionów wyznaczyła na ten kurs 21 oficerów z pośród poszczególnych pułków i gatunków broni.

Mianowania w Legionach. Rotmistrzowie, komendanci pułków 2, i 1 ułanów Juliusz Ostojka Zagórski i Władysław Belina Prażmowski zostali mianowani majerami Legionów polskich.

Projekt krajowego wydziału pracy, opracowany przez Radę Główną Opiekuńczą, jest obecnie rozważany w sferach decydujących. Projekt ten R. G. O. złożyła władzom okupacyjnym przed powstaniem Tymczasowej Rady Stanu.

Projekt przewiduje przede wszystkim opiekę i kontrolę społeczną nad robotnikami polskimi, pracującymi za granicą, a następnie danie robotnikom możliwości pracy w kraju przez uruchomienie różnych warsztatów pracy i zorganizowanie szeregu robót publicznych.

W sprawie oszczędzania środków żywnościowych Rada Główna Opiekuńczą uchwaliła wydać odezwę, która będzie rozrzucona po całym kraju za pośrednictwem prowincjonalnych rad opiekuńczych.

Odezwę postanowiono zredagować w tym duchu, aby nawoływała na razie głównie do oszczędzania środków żywnościowych i przemawiała przede wszystkim do ludności włościańskiej. Odezwa zostanie rozrzucona po kraju za pośrednictwem Rad Opiekuńczych, do których zostanie wystosowany w tej sprawie odpowiedni okólnik.

Biuro prasowe. Przy Radzie Stanu powstaje specjalne Biuro prasowe.

Rozmiary strajku nauczycielskiego w Obwodzie Piotrkowskim. Z Piotrkowa donoszą nam: W obwodzie stanęło ogółem 238 szkół, 298 nauczycieli porzuć pracę, 40,000 dzieci nie odbiera nauki, z której to liczby 12 000 w samym Piotrkowie.

Manifestacja przed konsulem amerykańskim w Warszawie urządzona została przedwczoraj w południe przez Sokolów warszawskich. Druhowie przybyli w szyku czwórkami ze starszą i orkiestrą na czele przed gmach konsulatu i ustawili się tam na komendę w szeregi, poczem wznieśli szereg okrzyków na cześć prezydenta Wilsona i Stanów Zjednoczonych. Okrzyki te powtarzała licznie zgromadzona publiczność. Tymczasem delegacja sokolska w osobach pp. St. Popowskiego i Ramera udała się do biura konsultu i wręczyła tam adres oraz wyraziła uznanie dla prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej za jego orędzie pokojowe. Konsul generalny St. Ziedn. Ameryki Północnej p. Hermendo de S. to dziękował delegację i wyszedł na balkon. Wówczas orkiestra „Sokoła” odegrała hymn narodowy polski, poczem sokoli i publiczność wznieśli znów na cześć prezydenta Wilsona okrzyki, wśród których rozległa się komenda: „Baczność”; sokoli ustawili się czwórkami i pomaszzerowali w stronę Nowego Świata, a publiczność zaczęła się rozchodzić.

## Komunikat

c. i k. Biura Prasowego w Lublinie w sprawie poborów służbowych nauczycieli szkół początkowych.

Zarząd wojskowy, obejmując w swoim czasie prowadzenia szkolnictwa, nie tylko pozostawił wszystkim nauczycielom, którzy poprzednio byli czynni w publicznych szkołach te pobory, jakie dotychczas posiadali, ale nadto ze względu na ciężkie czasy wojenne przyznał im od samego początku dodatek drożyzniowy, wynoszący 25% poprzednich poborów. Wszystkie pobory wypłacano w walucie koronowej, biorąc za podstawę ówczesny kurs rubla. Nauczycielom świeżo mianowanym — mimo częstej kroć niezpełnej ich kwalifikacji naukowej — przyznano pobory, które się równały normalnym poborom nauczycieli dawniejszych.

Z biegiem czasu skutkiem zmiany kursu rubla i znacznego podrożenia artykułów koniecznej potrzeby nauczycielstwo szkół początkowych poczęło się żalić na niewystarczające uposażenie materialne. Zarząd wojskowy od samego początku odnosił się do próśb nauczycielstwa o podwyższenie poborów z największą życzliwością, zwłaszcza, że przez swoje organa nadzorcze był poinformowany o pożytecznej pracy nauczycielstwa, poświęcającego z zapalem swe siły jednej z najważniejszych prac odrażdżającej się Ojczyzny t. j. wychowaniu i wykształceniu młodych pokoleń.

Jest jednak rzeczą zrozumiałą, że podwyższenie poborów nie mogło nastąpić natychmiast; chodziło przecież o milionowe wydatki, mające obciążyć do pewnego stopnia nie tylko wszystkie gminy, ale także przyszyły skarb Polski. Musiano poczynić szczegółowe, a żmudne studia i badania oraz należało uzyskać aprobatę naczelnich władz. Obecnie sprawa została pomyślnie załatwiona i w najbliższym Dzienniku Rozporządzeń pojawi się Rozporządzenie o wydatnem podwyższeniu poborów nauczycielskich, które w dodatku będzie miało moc obowiązującą wstecz od 1 go września 1916 r.

Niestety jednak niemal równocześnie z pomyślnem załatwieniem przedstawionej sprawy niesumienni agitatorowie skłonili w czterech okręgach szereg nauczycieli do zawieszenia pracy nauczycielskiej. Niesumienność tych agitatorów jest tem bardziej żąca, że wdziedzieli oni do brze i o życzliwość i Zarządu wojskowego dla sprawy i o tem, że już w najbliższych dniach nastąpi pomyślnie jej załatwienie. Oczywiście ogół nauczycielstwa odrzucił od siebie myśl o dezercji z narodowych stanowisk oświatowych i o przerwaniu w tych historycznych czasach chociażby na chwilę swojej społecznej pracy.

To postępowanie zniewoliło Jeneralne Gubernatorstwo do uznania tego rodzaju formy zerwania węzłów służbowych za fakt dokonany a więc za rezygnację strejkujących nauczycieli z dotychczas zajmowanych posad.

## Ś. p. Jeneral-major Wiktor Grzesicki.

Nasze wczorajsze wspomnienie pośmiertne o ś. p. generale Grzesickim uzupełniamy następującymi szczegółami:

Ś. p. gen. Grzesicki urodzony dn. 25 października 1859 r. w Ochotnicy, pow. Nowotarskim w Galicji, oddał się od wczesnej młodości zawodowi wojskowemu. Pełnił zrazu służbę garnizonową, przeważnie przy pułkach galicyjskich, przydzielony był następnie do sztabu jeneralnego, gdzie powierzono mu kolejno różne ważne referaty, oddając w końcu naczelną kierownictwo fachowego czasopisma wojskowego „Streffleur-sche Militairzeitung”.

Pod redakcją ś. p. Grzesickiego pismo to przekształcone później na tygodnik „Streffleurs Militairblatt” cieszyło się ogólnym uznaniem w kołach wojskowych i wielką poczytnością.

Wybuch wojny powołał ówczesnego pułkownika Grzesickiego w szeregi armji. Mimo wysłużonych lat służby nie cofał się on przed trudami kampanji odznaczając się od razu chlubnie w czasie walk pożytych nad Dunajcem w okolicach Biadolin i Opatowiec.

Dziś o godz. 2 popoł. odbył się w Lublinie uroczyste przewiezienie zwłok ś. p. Grzesickiego z kościoła garnizonowego na dworzec kolejowy, a dn. 31 go b. m. o godz. 9-ej rano odprawiona zostanie w kościele garnizonowym msza żałobna.

## Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

— Prośba do Komendy Obwodowej w Krasnymstawie. Z Łopienika donoszą nam: Dnia 8 stycznia 1917 r. wnieśli gospodarze gminy Łopienik do c. i k. Kom. Obwodowej prośbę w sprawie byłego wójta tej gminy, gospodarza Jana Sadlaka. Jak już wiadomo czytelnikom, c. i k. Komenda obwodowa w Krasnymstawie złożyła z urzędu wójta p. Sadlaka zarządzeniem z dnia 24 go grudnia 1916 r. Gospodarz Jan Sadlak, jeden z najruchliwszych działaczy włościańskich niepodległościowych, położył nie tylko koło naszej gminy, ale i koło powiatu znacznie zasługi. On to w najcięższych warunkach zorganizował gminę, on założył 8 szkół u nas, on urządził szereg wieców chłopskich, które rozruszały lud i zachęcały go do czynnej pracy nad budową państwa polskiego. Dlatego — sądzimy —

## Więści do Rosji

Dr. Stanisław Sitkowski z Radzyna Zawiadamia brata swego dra. Bronisława Sitkowskiego lekarza armji rosyjskiej (ostatnio zamieszkałego w Bobrujsku), że przez Sztokholm otrzymał o nim skąpe wieści. Prosi o wiadomość tą samą drogą. Sam i cała rodzina mieszkają w Radzynie po dawnemu, są wszyscy zdrowi. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 140

**Czytacie** — **„ZIEMIA LUBELSKIEJ”**  
**PO POŁUDNIOWE NUMERY**

przynoszące w Lublinie najwcześniejsze

komunikaty woj. wiadomości telegraficzne z całego świata, najświeższe wiadomości, z ostatniej poczty i najważniejsze ostatnie wiadomości miejscowe z Lublina i g. Lubel.

życzeniu naszemu stanie się zadość i p. Jan Sadlak wróci na swe odpowiedzialne stanowisko, na którym wszyscy darzyliśmy go bezwzględnie zaufaniem. Prośba do c. i k. Komendy obwodowej została podpisana przez najwybitniejszych włóścian w liczbie około stu z całej gminy Łopienickiej.

**Ze sceny i estrady.**

**Teatr Wielki.**

Dzisiaj odegrana zostanie piękna barwna opereta „Polska krew”, w której znajduje odpowiednie pole popisu pani Godiewska; — środa zapowiada od dłuższego czasu niegraną operetę „Dokola miłości.”

Personel teatralny odbywa codziennie próby sceniczne z nowej premjery głośnego pisarza rosyjskiego Aleksandra Ostrowskiego p. t. „Łapownicy” (intratna posada); sztuka ta grywaną była stale po za kordonem budząc niezwykle zainteresowanie; — próby odbywają się pod kierunkiem dyr. Halickiego; — sztuka wystawioną będzie z wielką starannością — premjera wyznaczona na czwartek d. 1 Lutego; — sprzedaż biletów rozpoczyna się z dniem jutrzejszym po południu.

**Kronika.**

+ Z nieporządków miejskich. Przed jednym z domów na ul. Zamajskiej między ul. Przemyslową, a Bernardyńską wskutek nieczyszczenia chodnika i nieposypywania go piaskiem panuje ogromna ślizgawica. Zwracamy na to uwagę milicji.

+ Kradzież (j). Podejrzanych o skradzenie u Adama Wojda Ilńskiego krzesel, Abrama Cukra i Izraela Süssermana zaskarżono do sądu.

+ Konfiskata jaj. (j) Odesłano do Komendy obwodowej skonfiskowane u J. Kormanna i J. Rochmana 800 sztuk jaj, właściciele których

nie mieli pozwolenia na handel jajami. + Przejechanie (j). Osadzono w areszcie Antoniego Słowika za przejechanie żołnierza na Krak.-Przedmieściu i brak legitymacji. Sprawę oddano do sądu.

+ Kary. (j) Za nieporządne utrzymywanie domów skazani zostali na 2 dni aresztu Chaim Schainber i Moszko Kleinmann.

— Za brak dzwonka w bramie mimo kilkakrotnych upomnień W. Cukierstein został skazany na 20 koron kary lub 2 dni aresztu.

— Za niezamknięcie bram do godziny drugiej w nocy stróż domów № 28 i 30 przy ulicy Szerokiej skazany został na zapłacenie 20 koron lub dwa dni aresztu, a stróż domów № 27, 29, 38, po 10 koron lub jeden dzień aresztu.

— Za nieporządne utrzymywanie domu, mimo kilkakrotnych upomnień, stróż domu przy ul. Zamajskiej № 47, Feliks Bartnik ukarany został dwudniowym aresztem lub grzywną 20 koron.

— Za wystanie dorożki bez numeru Lejzor Król właściciel dorożki, skazany został na 20 koron grzywny lub 2 dni aresztu.

— Za nieporządki panujące w ich nieruchomościach właściciele domów M. Zyngler (Ruska 30 i) Władysław Siemaszko, skazani zostali na dwa dni aresztu lub zapłacenie po 20 koron kary, a stróż domu Zynglera, A. Słowikowski też na 20 koron kary.

+ Ofiary. Na rzecz krasowego funduszu Polskiej Macierzy Szkolnej H. Stecki kor. 10 i G. Haberlau kor. 10.

— Na dzieci ewakuowanych składa znalezione 2 kor. 75 hal. Januszek Kerwecki.

— Kr. 50 na dzieci po poległych Legionistach zebrane z przedstawienia w Jaszczowie.

— Marjan Szczerbik kr. 10 na Macierz Szkolną.

— Leon Paschke kr. 2 na Macierz Szkolną.

**TELEGRAMY.**

**Angielski legion**

**cudzoziemski.**

WIEDEN, 29.1 (tel. wł.) Z Kopenhagi donoszą: „Aftenbladet” mówi o nowych planach Anglii, celem powiększenia armji, gdyż pobór rekruta w Irlandji nie da się przeprowadzić, a na kolonjach nie można polegać z całą pewnością, jak tego dowodem Australia, odrzucająca cbowiązkową służbę wojskową i niepokoje wewnętrzne w Egipcie i Indjach. W tym celu pismo proponuje, ażeby na śladującą czas napoleońskie, utworzyć armje z ludzi żądnych przygód wszystkich krajów neutralnych drogą werbunku. W ten sposób powstałby angielski legion cudzoziemski, głównie rekrutowany ze Szwecji, Danji i Norwegji, a także Holandji i Szwajcarii.

**Więści z Rosji.**

Gruszko Kazimierz zawiadamia żonę Walerję, dzieci Józję i Janinę, i rodziców w Janowie Podolskim gub. siedlecka, że jest zorów i pozostaje na dawnym stanowisku Chwiliowo pracuje w zakładach firmy Wikander i Larson, na Porczywie i mieszka u brata. Niepokoi się o zdrowie zwłaszcza żony, pisal kilkakrotnie i czeka odpowiedzi. Przemysła o sposobie przyjścia z materialną pomocą.

Adamowa Miroslawska z synem Zygmuntem i Michałem zasylają serdeczne pozdrowienia drogiej kuzynce i cioci p. Róży Mączewskiej zamieszkałej w Lublinie. Błagamy o wiadomość o synie i Józju przez „Dziennik Kijowski” który czytamy codziennie.

Bielska Konstancja poszukuje syna Stanisława z żoną Stefanją i dwoma córkami, zamieszkiwali w Łędzinach, Fabryka przetworów chemicznych, pow. Częstochowski, gub. Piotrkowska W r. 1914 wyjechali z Warszawy i od tej pory nie wie, co się z nimi dzieje i gdzie są. Córka Marja i Irena były na pensji p. Kowalczykówny Uprasza bardzo o odpowiedź tą samą drogą. Adres mój: Petrograd, Maksymilańska nr. 17.

P. Klimeckiego Walentego w Białej Podlaskiej, serdecznie prosi Wł. Filipowicza aptekarza Psków ul. Konna nr. 8. donieść przez pisma, co się dzieje z rodziną,

składająca się z żony Bolesławy z Chybo-wskich i dzieci: Alińki i Zbyszka, którzy pozostali w Białej u rodziców żony ul. Nowa a znaku życia o sobie nie dają jak się dzieci chowają, czy zdrowi i czy otrzymują wysłane pieniądze

Stein Mieczysław zawiadamia Mi-kołaja, że wszyscy są zdrowi, żyją w uregulowanych warunkach. Szymon jest tak słaby jak dawniej. Przesyłają pozdrowienia i proszą o wiadomość.

**Odpowiedzi od Administracji.**

Bogusława Dworzycykiego i Stefana Różańskiego junior prosimy o pofatygowanie się do Adm. naszego pisma w kwestji wiadomego im listu.

**Czas odnowić**

**prenumeratę**

**na miesiąc**

**LUTY.**

JEDYNA W LUBLINIE  
**POLSKA PRACOWNIA**  
**Stempli Kauczukowych**  
 oraz  
**Drukarnia „POŚPIESZNA”**  
**ST. DŻAŁ**  
 KOLLATAJA 3 1684  
 (obok Kasy Przemysłowców).  
 Przyjmuje zamówienia.

**LOSY do 6-aj głównej klasy** wraz z tabelkami 5-aj klasy —  
 już nadeszły i są do nabycia na własność  
 po cenach urzęd. 1/4 20, 1/4 40, 1/3 80, 1/1 160 koron.  
**Ciągnięcie tej klasy potrwa cały miesiąc!**  
 M. STERN Lublin, Krak.-Przedm. 25 (hotel Saski).

Ogólnie polecany przez pp. lekarzy  
**SAPINOL KOWSKIEGO**  
 w Warszawie z marką ochronną  
 „Sesna” daje prawdziwie wzma-  
 — eniające balsamiczne kąpiele. —  
 Ządać wszędzie. 50

Poszukuje się 4-ch pokoi  
 urzblowanych lub pustych w śródmieściu od zaraz Oferty z ceną w Administracji „Głosu” 169  
 \*\*\*\*\*

**LOSY I kl. Polskiej Krajowej Loterji Klasycznej R. G. O. w Warszawie**  
 której ciągnięcie odbędzie się 15 i 16 lutego 1917 r.  
 — są już do nabycia —  
 po następujących cenach urzędowych  
 1/4 losu 3 rb., 2/4 losu 6 rb., 4/4 losu 12 rb.,  
 — u — kolektora **M. WEISS** Lublin, RYNEK Nr. 3 (II piętro).

Auto Techniczny —  
 — Dom Handlowy  
**„STAR”**  
 Kraków, Sławkowska 32.  
 — dostarcza —  
 Oleje maszynowe, motorowe i do pługów.  
 Oleje cylindrowe.  
 Smary, benzynę.  
 Uszczelnienie itd. itd.

**HERBY DO DEKORACJI**  
 Orzeł polski, Pogoń litewska, Herb Wielkopolski, Herb miasta Krakowa i Lwowa, Herb Galicji i t. p. oraz  
**Kalendarze blokowe**  
 do odrywania, umieszczone na ozdobionym orle polskim kartonie sprzedaje tanio;  
**Zakład graficzny inż. W. Krzepowskiego**  
 Kraków XI Dębnek, telefon № 114. 168

**Zawiadomienie**  
 Niniejszym podaje się do wiadomości Sz. Publiczności,  
 iż ciągnięcie 6-aj kl. Loterji Węgierskiej rozpocznie się dn 14 lutego i potrwa do 13 marca r. b  
**Główna wygrana w szczęśliwym wypadku 1.000.000 Koron**  
 Uprasza się Sz. P. o kupienie losów, gdyż już są w ni-wielkiej ilości.  
 UWAGA: Telegramy wygranych i stawek będą codziennie w Dyrekcji. Jednocześnie zawiadamiamy iż są u nas do nabycia.  
**Polskie Losy 1-aj Loterji Klasycznej Rady Głównej Opiekuńczej**  
 ciągnięcie której odbędzie się dnia 15-go i 16-go lutego.  
 Z poważaniem  
**KANTOR LOTERJI — KLASOWEJ — „FORTUNA” ul. Początkowska 2.**

Otrzymałem świeży transport  
**KALOSZY**  
 męskich damskich i dla dzieci  
 CENY PRZYSTĘPNE.  
**Artur SZYNDLER**  
 47. Krak.-Przedmieście 47.  
 \*\*\*\*\*

**DOBRE OGŁOSZENIA.**

Potrzebny od zaraz pomocnik gorzelany i rektyfikator. Wiadomość „Oaza” od 4 pop. do 10 wieczór. 138

10 kor. nagrody Zgubiono książkę wojskową Łaskawy znalazca zechce odnieść do Adm. Ziemi 164

Administrator-rządca, długoletni pracownik rolny we wzorowych gospodarstwach, pragnie zmienić posadę z dn. 1 lipca 1917 r. Kopję świadectw do przejścia w Redakcji „Ziemi Lubelskiej”, oferty tamże pod L. Wróblewski.

Dom do sprzedania Górna № 8 wiadomość Namiestnikowska № 13 m 12 134

Dom handlowo-rolniczy H. Nowakowski ul. Namiestnikowska № 13 zawiadamia stałych odbiorców, iż przyjmuje obstalunki na węgiel z dostawą do domów. 137

Sarna samiec żywy. Sprzedam bardzo tanio. Obywatelska № 10

W Lubartowie do sprzedania dom o 12 pokojach z pięknym ogrodem na dogodnych warunkach wiadomość K. no Louvre Krakowskie Przedmieście № 48. 133

Zakłada gosp. rybne, ulepszenia według najnowszych wymagań i reparacje, budowy śluz i młochów, oraz daje wskazówki o hodowli i karmieniu ryb. A. Czarnecki Radawczyk pocz. Niedzwica d. obw. Lub. 65

Zgubiono legitymację wydaną przez wójta gminy Bełżyce na imię Lejbusia Szpiro 136